

Duże środki na cenzurowanie wypowiedzi Polaków

25 września 2015

Wolność słowa w Polsce może być poważnie zagrożona. Fundacja Batorego, założona przez słynnego żydowskiego spekulanta, George'a Sorosa pozyskała aż 150 mln złotych na program, którego jednym z filarów będzie walka z homofobią, antysemityzmem, ksenofobią i wszelkimi formami dyskryminacji. Różne organizacje mogą się ubiegać o spore granty, które pozwolą im w sposób masowy, nękać wszystkich, którzy wypowiadają się w przestrzeni publicznej inaczej niż życzą sobie tego ich mocodawcy.

Sytuacja jest szczególnie niebezpieczna właśnie teraz, gdy trwa silny ideologiczny front w sprawie t.zw. uchodźców. Słowa krytyki pod adresem islamskiej inwazji mogą być wkrótce surowo zabronione, ponieważ będą interpretowane jako mowa nienawiści. Dodatkowo Polaków będzie się biło po głowach pałką politycznej poprawności.

Szaleństwo poprawności politycznej dociera i do nas, a nasz niezlustrowany nigdy aparat sądowniczy nie tylko jest niewydolny, ale często staje się narzędziem ataku w rękach środowisk lewicowych. Wystarczy napisać niepochlebnie o rasistowskiej żydowskiej ideologii zwanej syjonizmem, aby od razu z automatu klasyfikowano to jako oczywisty antysemityzm.

W obliczu muzułmańskiej inwazji, jaka odbywa się na naszych oczach, możemy być wkrótce zupełnie bezbronni. Nie pozwoli nam się nie tylko jej przeciwdziałać, ale też nie będzie wolno tego krytykować, dopóki nam na to nie zezwolą. Do tego czasu lewicowe organizacje pozarządowe finansowane przez Fundację Batorego, będą mogły same decydować co jest mową nienawiści, a co nią nie jest.

Smaczku dodaje fakt, że inna organizacja ufundowana przez

George'a Sorosa, w2E (Welcome To Europe) właściwie zachęca do najazdu na Europę publikując np. specjalne poradniki nielegalnego imigranta. Teraz inna organizacja tego żydowskiego „filantropa” będzie pomagała w zwalczaniu oporu państw członkowskich UE przed przymusowymi zmianami w składzie etnicznym ich narodu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl